

Czasownik i przestrzeń

1. Wstęp

Badacze poszukujący uniwersaliów językowych zakładają, że w każdym języku naturalnym powinny pojawić się przynajmniej cztery części mowy: rzeczowniki, czasowniki, przymiotniki i przysłówki. Burzliwie komentowaną pracą był jednak w ostatnim czasie artykuł Evansa i Levinsona *The myth of linguistics universals* (2009), w którym autorzy podważają zasadność postulowania uniwersalności którejkolwiek z części mowy. Argumentują oni, że istnieją języki naturalne, które funkcjonują bez przysłówków czy przymiotników, a są też takie języki, w których konkretnych klas wyrazów nie da się wyodrębnić z systemu leksykalnego (nawet jeśli ograniczymy zestaw opozycji tylko do pary rzeczownik — czasownik*).

We współczesnej lingwistyce teoretycznej przyjmuje się często za podstawowy ten podział na części mowy, który jest powszechny w gramatykach języków indoeuropejskich. W wypadku wielu języków naturalnych jego wykorzystanie wydaje się jednak niemożliwe lub niewskazane. Dotyczy to chociażby języków polisyntetycznych, w których „klasyczny” podział na części mowy nie odpowiada strukturze morfologicznej języka. Dostosowywanie kategorii znanych z językoznawstwa fonicznego sprawia problemy także w badaniach nad komunikacją migową. Badacze zastanawiają się, jakie części mowy występują w językach wizualno-przestrzennych (por. np. Schwager, Zeshan, 2008) i na jakiej podstawie należy je wyodrębnić: składniowej, semantycznej czy morfologicznej. Wydaje się więc, że zasadne jest pytanie: czy w polskim języku migowym istnieje klasa leksemów, które można uznać za czasowniki?

* Podziału takiego prawdopodobnie nie uwzględnia m.in. grupa języków salisz, którymi posługują się Indianie na obszarach północno-zachodniej Kanady (por. Evans, Levinson, 2009, s. 13).

W niniejszym rozdziale przyjęta została funkcjonalna definicja części mowy, a wyodrębnienie jednostki języka (systemu) opiera się na postrzeganiu jej jako struktury trójpoziomowej. Rozumiana jest ona jako zespół nierozzerwalnie ze sobą związanych elementów: kompleksu znaczeniowego (denotacji), funkcji syntaktycznych oraz ciągu elementów płaszczyzny wyrażania (będącego formalną reprezentacją jednostki) (Grzegorzczkova i in., 1984, s. 15). Dodatkowo, przyjmuje się definicję predykatywów jako funkcjonalnej klasy leksemów o prymarnej funkcji członu głównego wyrażenia zdaniowego (Grzegorzczkova i in., 1984). Klasa predykatywów PJM będzie charakteryzowana jako złożona z takich wyrażen znakowych, które pełnią funkcję członu głównego w zdaniu i którym można przypisać kategorie werbalne (np. czasu, osoby, aspektu, por. Supalla, Newport, 1978).

Analiza danych korpusowych rodzi wątpliwości co do możliwości jednoznacznego rozróżnienia części mowy w polskim języku migowym. Wydaje się jednak uzasadnione, by podjąć taką próbę. Proponowana tu analiza jest pewnym uogólnieniem, uproszczeniem faktycznego stanu rzeczy, stanowiąc też formalną, systemową propozycję opisu systemu czasowników w PJM.

W PJM kategoria czasu nie jest morfologicznie zaznaczana w żadnym z typów czasowników (brak wykładników sufiksalnych lub niemanualnych), chociaż informację temporalną można wyrazić leksykalnie za pomocą struktury analitycznej (CZASOWNIK + BĘDZIE/BYŁO) lub przysłówkiem (m.in. WCZORAJ, JUTRO)*.

Konteksty użycia znaków, które mogłyby pełnić funkcję predykatywną, nie są jednorodne. Przykłady (1-3) pokazują, jak trudno określić funkcję danego migu, biorąc pod uwagę kontekst wypowiedzi. Interpretacja „rzeczownikowa” czy „czasownikowa” nie jest w tych przypadkach oczywista. O pełnionej funkcji nie świadczą również właściwości ruchu, który przy artykulacji może zostać spowolniony lub wydłużony (odróżnia to PJM od np. brytyjskiego języka migowego, w którym rzeczownikowe i czasownikowe użycia znaku identyfikowane są na podstawie modyfikacji ruchu, por. Sutton-Spence, Woll, 2008).

- (1) IX1 OPRÓCZ PRACOWAĆ/PRACA & IX1 LUBIĆ PODRÓŻ/
 PODRÓŻOWAĆ MARZYĆ GDZIE IŚĆ PIĄTEK SOBOTA
 NIEDZIELA WYJECHAĆ_[redupl]
 ‘Oprócz pracy lubię podróżować, marzę, by gdzieś wyjeżdżać co weekend.’

* Wykładnikiem temporalności w języku migowym jest także tzw. linia czasowa (patrz rozdział *Przestrzeń a czas: linia czasowa w komunikacji migowej* autorstwa Sylwii Łozińskiej i Pawła Rutkowskiego w tym tomie).

(2) KOT, KOT KL:ŁAPKI MYŚLEĆ Q:TZN/SKRÓT WYGRAĆ/
ZWYCIĘSTWO

‘Kot już szykował się i był przekonany, że wygrał.’

(3) WCZORAJ ZMĘCZYĆ/ZMĘCZENIE IMPREZA

‘Wczoraj zmęczyłam się, bo była impreza.’

W zdaniach (1–3) interpretacja któregośkolwiek ze znaków jako predykatu nie jest oczywista. Z drugiej strony inne przykłady zdań z korpusu wskazują, że możliwe jest wskazanie znaków o funkcji jednoznacznie predykatywnej. Występują one najczęściej w określonych kontekstach: poprzedzone są grupą nominalną lub zaimkiem/indeksem (IX), a ich artykulacji towarzyszy często modyfikacja kierunku ruchu — por. przykłady (4–7):

(4) SPOKÓJ, POMAGAĆ BABCIA_a IX^C_{b a} POMAGAĆ_b BĘDZIE*
‘Spokojnie, babcia będzie im pomagać.’

(5) IX₁ MIGAĆ TELEWIZOR/TELEWIZJA, IX₂ MIGAĆ PILOT
‘Ja zamigałem (znak) TELEWIZOR, a on zamigał (znak) PILOT.’

(6) MÓJ TATA TEŻ MIGAĆ MAMA PODOBNY
‘Mój tata też miga [w starym stylu], podobnie jak mama.’

(7) TYLKO_a MÓWIC_b RANO OKNO KL:OTWORZYĆ_OKNO| TYLKO
IX_{1 a} MÓWIC_b RANO IX_b KL:OTWORZYĆ_OKNO|_a MÓWIC_b
‘Już powiedziałam ci, że rano otworzyłam okno. Ja już powiedziałam ci, że rano otworzyłam okno. Powiedziałam ci.’

Wydaje się więc, że cechą morfo-syntaktyczną pozwalającą wyodrębnić znaki o charakterze czasownikowym jest przede wszystkim potencjał uzgodnieniowy (wykorzystujący gramatyczną funkcję przestrzeni oraz związane z nią morfologiczne użycie ruchu).

2. Ruch

Wyartykułowanie znaku migowego bez jakiegokolwiek ruchu wydaje się niemożliwe, tak jak nie można wyartykułować słowa fonicznego bez dźwięku. Warto podkreślić, że ruch w języku migowym nie jest kategorią

* W znakach występujących w funkcji czasowników kierunkowych kierunek ruchu zaznacza się poprzez zapisanie w indeksie dolnym symboli, które odnoszą się do dwóch różnych punktów przestrzeni. Symbol *a* odpowiada za punkt tożsamy z migającym (lub, w zależności od kontekstu, znajdujący się bliżej niego), symbol *b* — za punkt tożsamy z obiektem lub innym elementem referencyjnie niezwiązanym z migającym.

jednorodną*. Weźmy pod uwagę np. dwa znaki PJM: KWIAT oraz ^aPY-^bTAC^b. KWIAT jest znakiem o charakterze ikonicznym — migający wykonuje gest naśladujący otwieranie się pąku kwiatu podczas kwitnięcia: skierowaną ku górze dłoń o układzie E (złączone opuszki wszystkich palców) otwieramy szeroko, rozsuwając palce i jednocześnie wykonujemy ruch całą ręką w kierunku twarzy/nosa (ruch ma imitować czynność wężowania kwiatów bądź zwracać uwagę na zapach jako element kategoryzujący dany obiekt). Znak PYTAC^b oparty jest z kolei na układzie dłoni O (złączony kciuk i palec wskazujący), a wnętrze dłoni skierowane jest w lewo (w wypadku osób praworęcznych). W zdaniach takich jak (8) znak ten wykonuje się, zaczynając od siebie (*a*) w kierunku, w którym znajduje się odbiorca (*b*), natomiast w zdaniach takich jak (9) dzieje się na odwrót.

(8) ^aPYTAC^b
'Pytam ciebie.'

(9) ^bPYTAC^a
'Ty pytasz mnie.'

Przy analizie znaku KWIAT możemy stwierdzić, że ruch jest elementem samego znaku i występuje jako część jego struktury artykulacyjnej (nieznaczącej). W wypadku migu PYTAC^b ruch pełni funkcję gramatyczną, ponieważ kierunek ruchu od subiekta do obiektu wyznacza strukturę predykatowo-argumentową znaku. Innymi słowy: w pierwszym znaku ruch jest jedną z cech fonologicznych, w drugim – pełni funkcję znaczącą (morfemu).

Takie kierunkowe wykorzystanie ruchu jest właściwe dla znaków o charakterze czasownikowym, a w szczególności dla pewnego podtypu znaków czasownikowych. Pozostałym znakom, których nie można zmodyfikować pod względem kierunku, system pozwala na wyrażenie odpowiedniej relacji syntaktycznej za pomocą tzw. indeksowania (wskazywania). Dodatkowo ruch, który zazwyczaj pełni funkcję fonologiczną, również może podlegać przekształceniom. Ten typ modyfikacji może polegać np. na intensyfikacji, wydłużeniu, spowolnieniu, skróceniu czy powtórzeniu ruchu. Ruch w znaku MIGAC^b w zdaniu (10) będzie postrzegany jako element struktury fonologicznej znaku, nieniosący żadnej dodatkowej treści.

(10) IX1 MIGAC^b PJM
'Migam w PJM.'

* Rodzajem ruchu, którego nie bierze się tu pod uwagę, są tzw. transjenty, ruchy przejściowe, wynikające z fizjologicznych aspektów migania w przestrzeni, która wymaga ruchów niezna-
czących występujących pomiędzy poszczególnymi znakami.

Jednak w przykładach (11–13) ruch przy wykonywaniu znaku w poszczególnych zdaniach musi zostać odpowiednio zmodyfikowany: spowolniony bądź przyspieszony.

- (11) IX1 MIGAĆ_[nintens]
‘Wolno migam.’
- (12) IX1 MIGAĆ_[intens1]
‘Szybko migam.’
- (13) IX1 MIGAĆ_[intens2]
‘Bardzo szybko migam.’

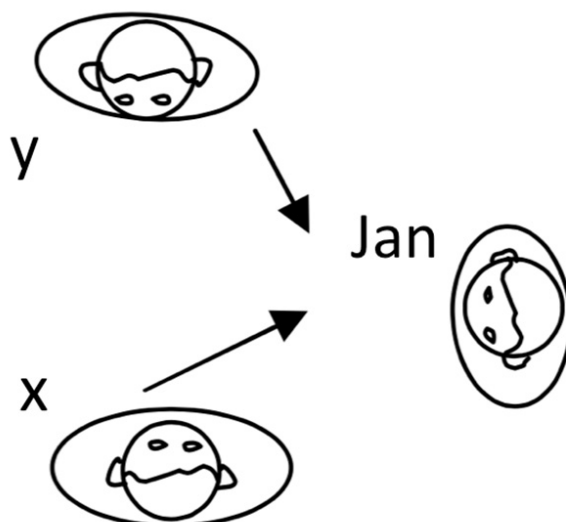
Na płaszczyźnie morfologicznej oba elementy — morfem leksykalny oraz gramatyczny — są wykonywane jednocześnie. Artykulacjom (11–13) mogą również towarzyszyć dodatkowe wykładniki niemanualne.

3. Gramatyczne wykorzystanie przestrzeni

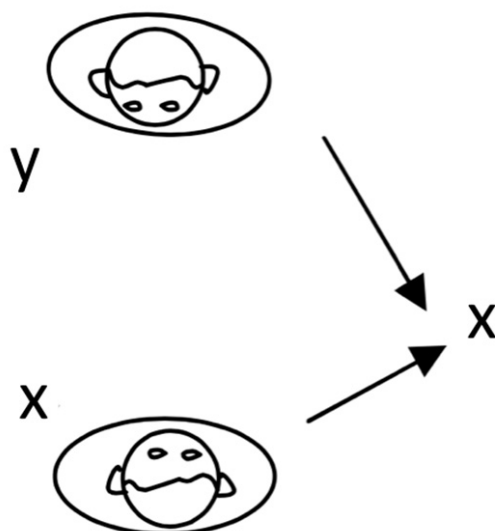
Znaki migowe artykułowane są w tzw. przestrzeni migania. Funkcjonuje ona jako element systemu językowego: pełni funkcję topograficzną, gramatyczną czy referencjalną. Funkcja topograficzna przestrzeni jest rozumiana jako swoiste odwzorowanie językowe otaczającego nas świata (przypominające mapę). Odgrywa ona rolę ramy, która pozwala na przenoszenie relacji przestrzennych do tekstu języka migowego. Języki migowe używają zatem przestrzeni do mówienia o przestrzeni: ilustrują w niej rzeczywistą lokalizację obiektów, relacje zachodzące między nimi oraz ruchy, jakie wykonują.

Języki migowe wykorzystują lokalizowanie w przestrzeni migowej jako wykładnik referencjalności (por. rozdział *Ikoniczność nieleksykalna: reprezentacja referencjalna jako składnik tekstu w językach wizualno-przestrzennych* w tym tomie). Przestrzeń służy w tym wypadku do reprezentowania elementów poprzez jednoznaczne ich wskazanie. Migający przypisuje referentom określone punkty w przestrzeni, a związek ten jest konsekwentnie stosowany w tekście (choć jest jedynie kontekstowy i w każdej chwili może ulec zmianie). Rozmówcy odnoszą się do tych samych punktów w przestrzeni, kiedy odwołują się do tych samych referentów. Jeśli referent jest obecny fizycznie, to do tego celu będzie użyta jego rzeczywista lokalizacja; jeśli jest nieobecny, jego pozycja zostanie arbitralnie ustalona w przestrzeni. Ilustracją tej sytuacji może być rozmowa, w której migający X opowiada migającemu Y o Janie, fizycznie obecnym podczas rozmowy: zarówno X, jak i Y wskazują w kierunku Jana palcem (rys. 1). Jeśli jednak Jan nie jest

obecny, X wskazuje np. po swojej prawej stronie punkt w przestrzeni, który będzie referencjalnie związany z Janem (rys. 2). Rozmówca Y jest również zobowiązany do wskazywania na ten sam punkt przestrzeni, kiedy chce powiedzieć coś o Janie — będzie to punkt po jego lewej stronie, a nie prawej.



Rys. 1. Przestrzenne odniesienie do osoby obecnej



Rys. 2. Przestrzenne odniesienie do osoby nieobecnej

Kiedy osoba migająca wskazuje palcem siebie, inną osobę bądź jakikolwiek obiekt znajdujący się w przestrzeni wokół niej, znak ten pełni podwójną funkcję: wskazania obiektu, do którego się odnosi (w przestrzeni geometrycznej), oraz wyznaczenia punktu przestrzeni abstrakcyjnej — gramatycznej (będącej wykładnikiem relacji syntaktycznych między elementami zdania). Ta ostatnia składa się ze zgramatyzalizowanych punktów,

w odniesieniu do których w literaturze przedmiotu używany jest zazwyczaj angielski termin *locus* (por. Lillo-Martin, Sandler, 2006, ss. 24–25). Każdy taki punkt może być powiązany z osobnym referentem, a ustalanie relacji referencjalnej jest arbitralne i daje, co do zasady, możliwość ustanowienia nieskończonej liczby punktów-referentów w przestrzeni migania. Oznacza to, że w sytuacji, którą ilustruje rys. 1, osoba X nie wskazuje Jana, lecz punkt w przestrzeni gramatycznej, który związany jest referencjalnie z Janem (podobnie jak w sytuacji pokazanej na rys. 2).

Znaki użyte czasownikowo można odróżnić od innych znaków właśnie ze względu na sposób gramatycznego zagospodarowania przestrzeni. Bardzo często towarzyszy im indeksowanie, czyli wskazanie punktu o interpretacji referencjalnej (jak w zdaniu (14)), bądź wyrażenie uzgodnienia na poziomie morfologicznym poprzez wbudowanie w artykulację znaku (kierunek ruchu) informacji o jego argumentach (jak w zdaniu (15) dla znaku OPOWIADAĆ):

(14) IX1 SZUKAĆ INNY TERMIN/DATA SZUKAĆ

‘Szukam innego terminu [spotkania].’

(15) Q:WU IX_b BOMBA/WYBUCH | TURCJA IX1 KOLEGA MIEĆ
OPOWIADAĆ_a

‘Tak, tam wybuchła bomba. Mam kolegę Turka, który mi [to] opowiedział.’

W konstrukcjach takich jak w przykładzie (15) artykulacja przestrzenna czasownika uzgadniającego się z podmiotem i dopełnieniem przebiega od punktu powiązanego referencjalnie z argumentem zewnętrznym (b) do punktu powiązanego z argumentem wewnętrznym (a).

4. Podział czasowników według C. Padden

Pod koniec lat osiemdziesiątych Carol Padden zaproponowała podział znaków o charakterze czasownikowym na kilka typów: czasowniki proste, kierunkowe, przestrzenne, seryjne oraz tzw. *sandwich verbs* (Padden, 1983). Klasyfikację taką przywołują także Sandler i Lillo-Martin (2006, ss. 29–30), które, referując wyniki badań dotyczących wielu języków wizualno-przestrzennych, stwierdzają, że typologia ta jest prawdopodobnie uniwersalna dla komunikacji migowej.

Jeśli przyjąć model Padden (1983), należy założyć, że w PJM znaki czasownikowe dzielą się na co najmniej dwie klasy, tzw. prostą i złożoną (zawierającą znaki kierunkowe i przestrzenne). Pierwsza klasa obejmuje

czasowniki nieprzyjmujące w swojej strukturze morfologicznej wykładników uzgodnienia dla liczby i osoby (ze względu na brak kierunkowości rozumianej jako element morfologiczny znaku), w drugiej natomiast znajdują się czasowniki, które morfologicznie dopuszczają tego typu uzgodnienie (liczby, osoby lub lokalizacji).

4.1. Czasowniki proste

Ten typ czasowników nie podlega modyfikacjom morfologicznym sygnalizującym uzgodnienia gramatyczne, a zatem nie można za pomocą zmiany kierunku ruchu określić wykonawcy czy obiektu czynności. Przy wykonywaniu znaku nie zmienia się jego lokalizacja w przestrzeni. Aby określić wykonawcę lub obiekt czynności, należy posłużyć się indeksem (IX), wskazując odpowiednie miejsce w przestrzeni migania — por. przykłady (16-17).

- (16) IX_b KOCHAĆ IX_b IX_a, TATA MAMA KOCHAĆ_[intens]
 ‘Oni się kochają, tata z mamą bardzo się kochają.’
- (17) IX_a KOT WOLNO/SPOKOJNIE_a KL:ZBLIŻYĆ SIĘ GŁOWAMI_b |
 IX_b IX_a CHCIEĆ JEŚĆ/JEDZENIE SMACZNY,
 ‘Kot powoli zbliża się do akwarium. Chce zjeść smaczną (rybę).’

Indeks może być umiejscowiony w dowolnym punkcie, zauważa się jednak ogólną tendencję do preferowania niektórych pozycji, np. częstszego indeksowania trzeciej osoby liczby pojedynczej po stronie prawej migającego niż po stronie lewej (dla osób z dominującą prawą ręką).

Czasowniki proste są zazwyczaj artykułowane blisko ciała, czyli „zakotwiczone w ciele” (ang. *body-anchored*, por. Sutton-Spence, Woll, 2008), co w oczywisty sposób utrudnia ich modyfikację kierunkową. Przykłady czasowników prostych w PJM to znaki MYŚLEĆ, KOCHAĆ, PIĆ, JEŚĆ, TŁUMACZYĆ, ŚPIEWAĆ, CHCIEĆ.

Jak zauważa Meir (2002), analiza zaproponowana przez Padden (1983) oznacza, że języki migowe różnią się w dość istotny sposób od języków fonicznych, o ile chodzi o kryteria wyodrębnienia kategorii czasownika. W badaniach nad językami fonicznymi przyjmuje się zazwyczaj, że jeśli reguła morfosyntaktyczna (np. dotycząca uzgodnień) występuje w systemie, powinna być stosowana obligatoryjnie dla wszystkich leksemów, które należą do danej kategorii. Analiza materiału z korpusu PJM pokazuje tymczasem, że poszczególne wystąpienia czasowników prostych nie zawsze realizują zilustrowany przykładem (16) schemat indeksowania. W przykładzie (18) został on np. zastąpiony wykładnikiem niemanualnym.

wz/pyt*

- (18) S-J-M S-J-M DLACZEGO LUBIĆ SYSTEM LUBIĆ
‘Dlaczego lubisz S-J-M?’

Wyznacznikiem struktury argumentowo-predykatowej może być również szyk: znak wykonywany przed czasownikiem pełni często w PJM funkcję podmiotu, a znak wykonywany po nim — dopełnienia, tak jak w zdaniach (19–21). W zdaniu (21) zamiast znaku rzeczownikowego użyty został ponadto znak klasyfikatorowy, oznaczony w transkrypcji jako ciąg \$:KL:grupa, odnoszący się do zbioru ludzi lub grupy.

- (19) BABCIA ALBO WYCHOWAWCA LUBIĆ UWIELBIAĆ MÓWIC_b
WARTO IMPLANT
‘Babcie albo wychowawcy lubią namawiać [rodziców], że warto implantować [dzieci].’
- (20) IX₁ SPOTKAĆ GŁUCHY SPOTKAĆ_a SPOTKAĆ_b SPOTKAĆ_c |
MIŁY GŁUCHY, MIEJSCE INNY, ŻYCIE GŁUCHY IX_a IX_b INNY
‘Spotkałam różnych Głuchych, bardzo miłych, z różnych środowisk. Życie Głuchych tam, a tu jest zupełnie inne.’
- (21) GŁUCHY KL:grupa_a; SŁYSZĄCY \$:KL:grupa_b KOCHAĆ[DUAL]_b
‘Głusi i słyszący [powinni] kochać się nawzajem.’

W zdaniach (20) oraz (21) obserwujemy modyfikację znaków, które według klasyfikacji Padden (1983) nie powinny być uzgadniane przestrzennie. W zdaniu (20) migający odnosi się do ‘spotykania osób z różnych miejsc/środowisk’ poprzez zmianę lokalizacji jednej z rąk w znaku SPOTKAĆ (nieznaczne przesunięcie w bok). W zdaniu (21) osoba migająca artykułuje najpierw prawą ręką znak GŁUCHY, a następnie za pomocą klasyfikatora umiejscawia znak denotujący grupę Głuchych po swojej prawej stronie i bez zatrzymania wykonuje ruch w kierunku ciała, dotykając miejsca poniżej lewego barku, symultanicznie przechodząc z układu dłoni 5 (wyciągnięte palce) do układu dłoni A (zaciśnięta pięść). Ręka prawa zostaje przy klatce piersiowej, dotykając ciała, podczas gdy ręką lewą osoba migająca wykonuje znak SŁYSZĄCY i lokalizuje klasyfikator grupy po swojej lewej stronie, kopiując następnie opisane powyżej czynności prawej ręki. W rezultacie ręce migającego krzyżują się na piersiach, a układ ten to końcowa lokacja w strukturze znaku KOCHAĆ. Powstaje więc wątpliwość, czy tego typu niestandardowe struktury morfosyntaktyczne to innowacje

* Linia pozioma wyznacza tu zasięg wykładnika niemanualnego. Skrót „wz/pyt” sygnalizować ma ukierunkowanie wzroku na odbiorcę (przy jednoczesnej mimice pytajnej).

migających tworzone *ad hoc*, czy raczej przejawy dopuszczanego przez system gramatyczny PJM mechanizmu uzgodnień przestrzennych w zakresie czasowników prostych. Za tym drugim rozwiązaniem przemawia fakt, iż podobną tendencję wykazują również inne znaki dwuręczne symetryczne, np. ROZMAWIAĆ, DYSKUTOWAĆ, ROBIĆ.

Zarysowany powyżej problem łączy się ściśle z kwestią uzgodnienia niemanualnego, które stosowane bywa do każdego typu znaków o charakterze predykatywnym. Wykładnikami takiego uzgodnienia mogą być przesunięcie ciała, kierunek wzroku lub ruch głową. Na podstawie zebranych dotychczas danych językowych można postawić hipotezę, że uzgodnienie niemanualne dopuszczalne jest w kontekście każdego znaku czasownikowego PJM — niezależnie od jego struktury morfologicznej.

Dążąc do pewnej idealizacji formalnego podziału na typy znaków czasownikowych, można sformułować następujące wyznaczniki klasy czasowników prostych:

- z zasady nie dopuszczają one modyfikacji charakterze kierunkowym;
- pozwalają na syntaktyczne uzgodnienia z subjektem i obiektem, które mogą zostać wyrażone indeksowaniem, szykiem lub wykorzystaniem warstwy niemanualnej (ale nie kierunkowo);
- wymagają indeksowania w funkcji referencjalnej, jeśli subiekt i obiekt są fizycznie obecni w przestrzeni migania.

4.2. Czasowniki uzgodnieniowe

Czasowniki uzgodnieniowe dopuszczają modyfikacje artykulacji, które interpretowane są zazwyczaj jako wykładniki uzgodnienia w zakresie kategorii osoby i liczby. Punkt, z którego wyprowadzamy ruch, wyznacza podmiot, a punkt zatrzymania — dopełnienie (por. np. Sandler, Lillo-Martin, 2006). Kierunkowość sygnalizuje zatem uzgodnienia z argumentami predykatu. O uzgodnieniu jako ważnym aspekcie gramatyki wizualno-przestrzennej piszą np. Valli i Lucas (2000. ss. 203–204):

(...) one morpheme consists of a kind of frame and has the basic meaning of the verb, and another morphemes consists of the location and/or orientation of the sign and indicates the subject and object of the verb. In this way we can say that location and orientation are morphemic.

W PJM do znaków, które podlegają modyfikacji ze względu na kierunek ruchu, zalicza się m.in. POWIEDZIEĆ, PYTAĆ, TŁUMACZYĆ, MIGAĆ, DAĆ. Definicja czasowników kierunkowych zaproponowana przez Padden

(1983) zarysowuje jedynie ogólne cechy tych znaków. Nie tłumaczy ona jednak wszystkich aspektów mechanizmu uzgodnienia przestrzennego. Dane z korpusu PJM pokazują, że znaki, których charakterystyka morfologiczna wydaje się wymagać uzgodnienia kierunkowego, mogą być w strukturze zdania stosowane w połączeniu z indeksowaniem (czyli zabiegiem typowym dla konstrukcji zbudowanych wokół czasowników prostych) — por. przykłady (23-24), w których wystąpienia znaku PYTAĆ poprzedzone są wskazaniem w przestrzeni migania punktów odpowiadających argumentom tego czasownika:

- (23) $IX_b \text{ PYTAĆ}_a \text{ JEDEN ANAFORA/TERMIN, IX}_a \text{ UPRZEDZIĆ}$
 TERAZ TRZY_DNI
 ‘Pytałaś mnie o jeden konkretny dzień (wolny), ja uprzedzam już, że mam (zajęte) trzy dni.’
- (24) $IX_a \text{ IX}_b \text{ PYTAĆ}_b$
 ‘Pytam ciebie.’

Indeksowanie nie zastępuje jednak kierunkowości, a raczej jej towarzyszy. W zdaniu (25) znak MIGAC nie jest nakierowany na żaden z wyznaczonych za pomocą indeksów punktów przestrzeni, dlatego konstrukcja ta jest niegramatyczna. Akceptowalne (poświadczone empirycznie) sposoby zamigania zdań z leksemem MIGAC przedstawiają przykłady (26–30).

- (25) $*IX_1 \text{ MIGAC} \text{ IX}_2 *$
 ‘Ja migam do ciebie.’
- (26) ${}_a \text{ MIGAC}_b$
- (27) $IX_1 \text{ }_a \text{ MIGAC}_b \text{ IX}_2$
- (28) $IX_1 \text{ IX}_2 \text{ }_a \text{ MIGAC}_b$
- (29) ${}_a \text{ MIGAC}_b \text{ IX}_b$
- (30) $IX_1 \text{ }_a \text{ MIGAC}_b$

Znaki, które Padden (1983) wyodrębniła ze względu na ich kierunkowość, występują, co dosyć zaskakujące, również w kontekstach, w których nie mogą przyjąć wykładnika kierunku (a mają interpretację czasownikową). Użycia takie przedstawiają zdania (31–32).

- (31) $IX_b \text{ ULICA MARSZAŁKOWSKA1 MIGAC} \text{ M.A.R.S.Z.A.Ł.}$
 $\text{K.O.W.S.K.A., MARSZAŁKOWSKA2, NIE-WIEDZIEĆ MIGAC}$
 $\text{RÓŻNY}_{[\text{redupl}]}$
 ‘Na ulicy Marszałkowskiej [MARSZAŁKOWSKA1], tak migam M.A.R.S.Z.A.Ł.K.O.W.S.K.A. albo Marszałkowska [MARSZAŁKOWSKA2], różnie się miga.’

(32) IX1 MIGAĆ TELEWIZOR, IX2 MIGAĆ PILOT

‘Ja zamigałem (znak) TELEWIZOR, a on zamigał (znak) PILOT.’

W przykładzie (32) znak MIGAĆ zachowuje się jak czasownik prosty — nie wykazuje morfologicznego uzgodnienia z subjektem. Nadawca, używając tego znaku, nie ma na celu wyrażania relacji między podmiotem a dopełnieniem, tak jak w zdaniach (26–30). Aby uzgodnić czasownik z dopełnieniem bliższym, w zdaniach (31–32) zablokowana zostaje możliwość ukierunkowania znaku. Dzieje się tak z dwóch powodów. Po pierwsze, nie wyznaczono w poprzedzającym dyskursie żadnego punktu w przestrzeni, na który można by nakierować znak. Po drugie, gdyby nawet migający podjął próbę umiejscowienia znaku TELEWIZOR w jakimś punkcie przestrzeni i skierował ruch w tę stronę, zdanie nie niosłoby zamierzonego przez nadawcę znaczenia ‘zamigać (znak) TELEWIZOR’, ale np. ‘migać do telewizora’, co byłoby nieakceptowalne na płaszczyźnie semantycznej — nie można migać do przedmiotów nieożywionych*. Zdania (31–32) są ciekawe także ze względu na to, że uzgodnienie z kategorią liczby i osoby subiekta jest w nich wyrażone przez indeksowanie, czyli w taki sam sposób jak w czasownikach prostych. Znak MIGAĆ wykonuje się w przykładach (32) przed sobą na wysokości klatki piersiowej, co w typowej strukturze predykatowo-argumentowej byłoby tożsame z pierwszoosobową interpretacją subiekta. Mimo to zastosowany został również — z pozoru zbędny — indeks.

Zastanawiać może, co sprawia, że omwiana tu grupa znaków może być używana zarówno kierunkowo, jak i niekierunkowo. Czy użycia te należy traktować jako osobne jednostki, np. MIGAĆ[kierunkowy] oraz MIGAĆ[prosty]? Meir (2002) argumentuje, że mechanizm uzgodnienia w czasownikach kierunkowych nie jest w zasadzie właściwością gramatyczną samych leksemów werbalnych, lecz dołączonych do nich dodatkowych elementów (morfemów) związanych z kontekstem semantycznym (por. też Aronoff i in., 2005). Elementami tymi są kierunek oraz orientacja dłoni (ang. *facing*). Ich niekonkatenacyjne włączenie do struktury morfologicznej znaku czasownikowego (a zatem zmodyfikowanie jego formy wyjściowej) wynika z wymagań struktury predykatowo-argumentowej. Meir (2002) analizuje zatem znaki kierunkowe jako struktury morfologicznie złożone, ale w inny sposób niż w opisie Padden (1983):

Agreement verbs consist of three components: the verb root, denoting an event of transfer; a directional morpheme, indicating the direction of motion of the

* O ile nie są to np. narzędzia pośredniczące w komunikacji, jak np. kamery, telefony z kamerą wideo.

theme argument; and a verbal affix assigning dative case. The two latter components are realized phonologically by the direction of the path movement and the facing of the hands, respectively. The verb root is phonologically manifested by the handshape, location, and manner of movement specifications of the verb. (Meir, 2002, s. 431)

Przyjmując tę hipotezę, można tłumaczyć zjawisko utraty kierunkowości analizowanych znaków jako mechanizm realizowany w strukturze semantycznej czasownika: morfem kierunkowy jest swoistym wykładnikiem relacji „transferu” między podmiotem i dopełnieniem dalszym, czyli przekazywania czegoś dosłownie (DAĆ) lub w sensie abstrakcyjnym (POWIEDZIEĆ MIGAC). Można powiedzieć, że kierunkowość dodana do znaku przedstawia tę zależność ikonicznie. Jeśli natomiast czasownik nie wyraża tej relacji, morfem kierunkowości nie jest realizowany. W tym sensie czasowniki proste i kierunkowe różnią się nie możliwością uzgodnienia z subjektem czy obiektem, ale możliwością dołączenia do swojej struktury morfemu kierunku (oznaczanego skrótem DIR): „it is not the verb *per se* that is marked for agreement in sign languages, but rather the DIR and case-assigning morphemes” (Meir, 2002, s. 323). Jeśli DIR to element wskazujący na transfer, to musi być on aktualizowany w kontekstach semantycznych, które tego wymagają (przekazywanie czegoś komuś). Nawet jeśli towarzyszy temu indeksowanie, DIR nie może być przez nie zastępowany. Jeśli natomiast nacisk położony jest na przedmiot/narzędzie czynności (czyli dopełnienie bliższe) bądź na sposób wykonania czynności, to kierunkowość zostaje zneutralizowana, a relacje między argumentami wyrażone są przez składnię pozycyjną lub wskazane za pomocą indeksowania.

Na koniec można zaproponować, tak jak przy czasownikach prostych, następującą ogólną charakterystykę podklasy czasowników kierunkowych:

- ich właściwości morfosyntaktyczne pozwalają na przyłączenie wszystkich typów wykładników uzgodnienia z podmiotem i dopełnieniem: morfemu kierunkowości, indeksowania, wykładników niemanualnych (kierunek wzroku, ruchy głową),
- znaki te obligatoryjnie przyjmują morfem kierunkowości (DIR) lub zmianę orientacji dłoni, jeśli relacja semantyczna zachodząca między podmiotem i dopełnieniem to pewnego rodzaju transfer,
- jeśli relacja między podmiotem i dopełnieniem nie ma związku z transferem (przekazywaniem czegoś komuś), to uzgodnienie wyraża się za pomocą indeksowania lub szyku.

5. Podsumowanie

Wydaje się, że dane językowe zaczerpnięte z korpusu PJM potwierdzają istnienie funkcjonalnej klasy znaków o charakterze czasownikowym. Zasadność wyodrębnienia takiej kategorii została w niniejszym rozdziale omówiona przede wszystkim w odniesieniu do zjawiska modyfikacji ruchu (kierunkowości) oraz funkcji gramatycznej, jaką pełni przestrzeń w językach migowych (referencja, indeksowanie). Podział czasowników zaproponowany przez Padden (1983) może mieć zastosowanie w badaniach nad leksemami werbalnymi PJM, chociaż dane korpusowe pokazują, jak daleko autentyczna komunikacja językowa i kreatywność użytkowników mogą odbiegać od modelu teoretycznego. Niezaprzeczalnie klasyfikacja Padden (1983) jest dobrym narzędziem przy typologicznym, strukturalnym opisie języków migowych. Zaproponowana tu analiza, choć oczywiście niewystarczająca, stanowić ma punkt wyjścia do kolejnych badań nad strukturą gramatyczno-leksykalną czasowników polskiego języka migowego.

Bibliografia

- Aronoff, Mark, Meir, Irit, Sandler, Wendy (2005). The paradox of sign language morphology. *Language* 81, ss. 301–344.
- Evans, Nicholas, Levinson, Stephen (2009). The myth of language universals: Language diversity and its importance for cognitive science. *Behavioral and Brain Sciences* 32 (5), ss. 429–448.
- Grzegorzczkova, Renata, Laskowski, Roman, Wróbel, Henryk (red.), (1984). *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Warszawa: PWN.
- Meir, Irit (2002). A cross-modality perspective on verb agreement. *Natural Language and Linguistic Theory* 20(2), ss. 413–450.
- Padden, Carol (1983). *Interaction of morphology and syntax in American Sign Language*. Rozprawa doktorska. San Diego: University of California.
- Sandler, Wendy, Lillo-Martin, Diane (2006). *Sign language and linguistic universals*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Schwager, Waldemar, Zeshan, Ulrike (2008). World classes in sign languages. Criteria and classifications. *Studies in Language* 32(3), ss. 509–545.
- Supalla, Ted, Newport, Elissa (1978). How many seats in a chair? The derivation of nouns and verbs in American Sign Language. W P. Siple (red.), *Understanding language through sign language research*, ss. 91–132, Nowy Jork: Academic Press.
- Sutton-Spence, Rachel, Woll, Bencie (2008). *The linguistics of British Sign Language. An introduction*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Valli, Clayton, Lucas, Ceil (2000). *Linguistics of American Sign Language: An introduction*. Washington: Gallaudet University Press.